

10 lat Alternative für Deutschland (AfD)

10 listopada 2023

Alternatywa dla Niemiec została założona 6 lutego 2013 roku w Oberursel w Hesji. W dziesiątą rocznicę powstania partii obywatelskiej możemy jedynie stwierdzić, że założenie AfD jest wyjątkowym sukcesem. Jest gotowa na więcej: chce wziąć na siebie polityczną odpowiedzialność, aby poprowadzić Niemcy z powrotem na kurs zdrowego rozsądku.

AFD początkowo nazywana była partią profesorów, potem konserwatystów, a w ostatnich latach – skrajną prawicą. Ta ostatnia etykieta powstała w szeregach partii systemowych oraz ulicznej „lewicy”, vide Antifa.

Dlaczego powstał ten przydomek?

Otóż w Niemczech, jeśli obywatel czy w tym przypadku partia polityczna jest przeciw obranej linii w sprawach emigracji, Covidu, konfliktu na Ukrainie, czy wyimaginowanego kryzysu energetycznego, albo przeciw Izraelowi – jest spychany na rant „prawicowej ekstremy” .

AFD mówi wprost jak się rzeczy mają. Jednak system „staropartyjny” i media zaprzeczają, koloryzują, albo po prostu udają, że dany temat nie istnieje.

W przypadku niekontrolowanej migracji sytuacja wygląda tak, iż kraje związkowe, powiaty i gminy nie mają możliwości „skoncentrowania” nowych ludzi. Brakuje mieszkań i środków, by tym ludziom zapewnić podstawowe warunki do życia. Rząd Niemiec twierdzi „das Geld ist da” (pieniądze na to są).

Tino Chrupalla i dr Alice Weidel, federalna rzeczniczka Alternatywy dla Niemiec piszą: „Dziesięć lat temu Alternatywa

dla Niemiec pojawiła się, aby już zostać. Już dawno udowodniliśmy, że mamy szeroką bazę. Walczymy z polityką monetarną, która niszczy dobrobyt. Dajemy głos wszystkim obywatelom, którzy chcą położyć kres niekontrolowanej imigracji. Broniliśmy wolności podczas kryzysu związanego z koronawirusem. Dziś jesteśmy jedyną partią pokojową. Rosnące notowania w sondażach potwierdzają naszą politykę na rzecz interesów obywateli. Silna alternatywa jest potrzebna bardziej niż kiedykolwiek. Jesteśmy gotowi na więcej!”.

Jak przebiegała walka AfD z Systemem

Alternatywa dla Niemiec została założona w Oberursel 6 lutego 2013 roku. Przede wszystkim założyciele AfD odrzucali politykę euro Angeli Merkel „bez alternatywy”, która od samego początku jest wyjątkowym punktem jej programu w porównaniu ze wszystkimi innymi partiami w Niemczech. W tym samym roku AfD po raz pierwszy startuje w wyborach do Bundestagu – i tylko nieznacznie przegrywa, z wynikiem 4,9%. To początek historii sukcesu.

2014 – Mut zu Deutschland

W 2014 roku Alternatywa dla Niemiec po raz pierwszy bierze udział w wyborach europejskich. Liczba członków rośnie w ogromnym tempie, dzięki czemu partia, która ma zaledwie rok, może prowadzić kampanię wyborczą niemal na równi z partiami o ugruntowanej pozycji. Staje się już coraz bardziej jasne, że AfD jest nie tylko jedyną polityczną alternatywą w zakresie polityki pieniężnej. Następnie AfD weszła do Parlamentu Europejskiego z 7% głosów.

2015 – Ja zur Alternative

W 2015 roku wciąż bardzo młoda AfD znalazła się na rozdrożu: czy chce nadal koncentrować się na polityce europejskiej, czy też stać się prawdziwą alternatywą o szerokim spektrum politycznym? Konferencja partyjna w Essen, odbywająca się pod nieoficjalnym hasłem „Tak dla alternatywy”, wniosła jasność: AfD ma stać się partią ludową. Znaczenie tego jest również widoczne w 2015 roku: podczas gdy wszystkie inne partie świętują kulturę „otwartości”, która nie mogła być bardziej szkodliwa, tylko AfD wskazuje na niebezpieczeństwa tej polityki – i udowodni, że ma rację.

2017 – Trau Dich, Deutschland

Cztery lata po swoim pierwszym udziale w wyborach do Bundestagu i dwa lata po otwarciu granic Niemiec, AfD ponownie startuje w wyborach do Bundestagu. Wraz z dr Alice Weidel i dr Alexandrem Gaulandem Alternatywa dla Niemiec rozpoczyna bardzo udaną kampanię wyborczą pod hasłem „Trau Dich, Deutschland”. Pod koniec kampanii AfD po raz pierwszy weszła do Bundestagu, stając się od razu trzecią najsilniejszą partią, z wynikiem 12,6%. AfD znacznie poszerzyła swój program. Nie tylko zmaterializowały się jej przewidywania dotyczące konsekwencji polityki migracyjnej, ale teraz reprezentuje ona również stanowisko w prawie wszystkich kwestiach społecznych. Skupia się wyłącznie na interesach własnych obywateli.

2021 – Deutschland, aber normal

Wybory federalne w 2021 roku były zdominowane przez politykę zdrowotną rządu federalnego i związane z nią ograniczenia wolności. Alternatywa dla Niemiec jest jedyną siłą polityczną, która wskazuje na liczne naruszenia prawa. Ale „transformacja energetyczna” również rzuca swój cień na długo przed wojną na Ukrainie. Już wtedy Alternatywa dla Niemiec ostrzegała przed

rzędem z udziałem Zielonych, w szczególności po tym, jak Merkel z CDU spędziła 16 lat na wyznaczaniu kursu polityki energetycznej, który do dziś stanowi ogromne obciążenie dla konsumentów i firm oraz poważnie zagraża Niemcom jako lokalizacji biznesowej.

2023 – Bereit für mehr

6 lutego 2023 roku można było nie tylko spojrzeć wstecz na 10 lat historii partii, ale także na jej bogate doświadczenie. Nie byłoby to możliwe bez zaangażowania wielu członków-wolontariuszy. Alternatywa dla Niemiec była w stanie zebrać bogate doświadczenie we wszystkich parlamentach, od gmin po Bundestag. Jako jedyna prawdziwa opozycja, złożyła w tym czasie niezliczone wnioski i projekty. Czy to w radzie miejskiej, czy w parlamencie krajowym, interesy własnych obywateli zawsze zajmowały centralne miejsce. W połączeniu ze stale rosnącymi wynikami sondaży, jedno jest dla nas jasne: jesteśmy gotowi na więcej!

Sukces AfD – temat, który porusza wielu

Alternatywa dla Niemiec w Bawarii i Hesji stała się niezwykle popularna wśród wyborców. W Monachium i Wiesbaden – wybory krajowe dobiegły końca, a w dwóch krajach związkowych toczą się gorące dyskusje na temat AfD. W Hesji stała się ona drugą najsilniejszą partią, podczas gdy w Bawarii dopiero co straciła ten status. Ale co tak naprawdę się za tym kryje i gdzie nowa siła jest szczególnie widoczna w regionach?

Bawaria: Nie ma ani jednego okręgu wyborczego, w którym nie byłoby AfD

Co dokładnie ujawnia ta nowa rzeczywistość AfD? Sama mapa

Bawarii pokazuje, jak wysokie i jak powszechne były jej wzrosty poparcia. AfD zyskała we wszystkich okręgach wyborczych w Bawarii, w niektórych przypadkach o prawie dziewięć punktów procentowych. Żadna inna partia reprezentowana w bawarskim parlamencie nie osiągnęła takiego wyniku. W 24 okręgach wyborczych AfD udało się nawet zostać drugą najsilniejszą partią. Są to wyniki, które jeszcze kilka lat temu byłyby nie do pomyślenia dla tej partii, nawet we wschodnich landach Niemiec

Tylko w dużych miastach AfD wciąż walczy

W Bawarii są też regiony ze stosunkowo słabą AfD, ale trzeba ich szukać niemal z lupą w rękę. Okręg wyborczy Monachium-Mitte jest jedynym okręgiem wyborczym w Bawarii, w którym AfD znalazła się poniżej symbolicznego pięcioprocentowego progu wyborczego, z 4,5% wszystkich oddanych głosów. Oznacza to, że najniższe wyniki wyborcze AfD, monitorowanej przez Urząd Ochrony Konstytucji, padają z monachijskich okręgów wyborczych.

Hesja: Duże zyski AfD z wyraźnym wyjątkiem

To, co AfD minimalnie przegrała na poziomie landowym w Bawarii, osiągnęła w Hesji: drugie miejsce wśród wszystkich partii w wyborach landowych. Rozwój ten jest obecnie przedmiotem intensywnej debaty od Kassel po Wiesbaden. Bez wyjątku AfD zyskała w gminach i okręgach wyborczych, w większości przypadków znacząco: w trzech z czterech gmin AfD stała się nawet drugą najsilniejszą partią. Sinnthal we wschodniej Hesji, która od dawna jest bastionem AfD, przyniosło wynik 32,7% głosów.

Nawet w Hesji, gdzie AfD osiągnęła stosunkowo słabe wyniki,

wystarczyło to na ponad 10%. Spojrzenie na przykład miasta takiego jak Kassel w północnej Hesji jest tutaj znamienne. Bliższe spojrzenie na dzielnice miasta pokazuje, jak podzielona jest opinia o AfD, pomimo wszystkich ogólnokrajowych zysków. AfD uzyskała ponad 34% w dzielnicy Waldau, ale tylko 7,6% w dzielnicy Vorderer Westen, która jest uważana za liberalną pod względem akademickim.

AfD spogląda już w kierunku roku 2024

Patrząc na dane regionalne AfD dla Hesji i Bawarii, pozostaje świadomość, że nie są to już tylko poszczególne regiony lub kandydaci, w których AfD zdobywa punkty, jak to miało miejsce wcześniej. Prawicowi populiści cieszą się obecnie dużym poparciem daleko poza nimi, niemal w całym kraju i w wielu środowiskach. A jeśli wierzyć sondażom, trend ten nasili się w wyborach w 2024 roku w trzech wschodnich landach Niemiec.

System kontra AfD – zamach na Chrupallę

Cztery dni przed wyborami krajowymi w Bawarii AfD donosi o „incydencie napaści” na współprzewodniczącego Chrupallę. Miał on wygłosić przemówienie w Ingolstadt. Jego koleżanka Weidel również odwołała wcześniej swój występ na wiecu wyborczym AfD w Ingolstadt w Bawarii, gdzie partia zgłosiła „napaść”. W związku z tym Chrupalla został przewieziony do szpitala, jak poinformowało biuro federalne AfD. Rzecznik bawarskiej grupy parlamentarnej AfD powiedział, że Chrupalla miał wygłosić przemówienie w Ingolstadt. Krótko przed tym wydarzeniem doszło do incydentu w tłumie. Chrupalla został następnie przewieziony do szpitala. Rzecznik w Monachium powiedział, że nie może obecnie powiedzieć nic więcej. Komenda główna policji ogłosiła również, że Chrupalla musiał otrzymać pomoc medyczną za

kulisami po południu przed rozpoczęciem przemówienia na placu teatralnym i został zabrany do kliniki. Oczywiste obrażenia nie były wówczas rozpoznawalne. Rzecznik policji powiedział, że chce zbadać, czy osoby trzecie mogą być odpowiedzialne za incydent. Nie było jednak żadnych oznak ataku. W niedzielę w Bawarii odbywały się nowe wybory do parlamentu krajowego.

Weidel przeniesiona w „bezpieczne miejsce”

Chrupalla, pochodzący z Saksonii, od czerwca 2022 roku tworzy duet przywódców partii z Alice Weidel. Są również przewodniczącymi grupy parlamentarnej AfD w Bundestagu.

Weidel odwołała planowane wystąpienie publiczne w bawarsko-turyńskim mieście granicznym Mödlareuth w Dniu Jedności Niemiec; rzecznik partii powiedział, że w przedostatni weekend doszło do „incydentu związanego z bezpieczeństwem”. Partnerka Weidel i dwójka jej dzieci mieszkają w Einsiedeln w środkowej Szwajcarii. Tamtejsze władze potwierdziły operację w tym kontekście w głównym studiu ARD: „Pani Weidel i jej rodzina zostali zabrani z prywatnego mieszkania w bezpieczne miejsce przez organy bezpieczeństwa, ponieważ coraz więcej wskazywało na to, że mogło dojść do ataku na jej rodzinę” – powiedział rzecznik na prośbę agencji informacyjnej dpa. „Jednak ze względów taktycznych policji nie możemy podać żadnych dalszych szczegółów” – stwierdził szef komunikacji policji kantonu Schwyj, Florian Grossmann. Rzecznik policji nie odpowiedział jednoznacznie, gdy zapytano go, skąd pochodziły wskazówki dotyczące planowanej operacji – i pozostawił otwarte pytanie, czy konkretne działania policyjne są nadal w toku: „Chcielibyśmy jednak podkreślić, że policja kantonu Schwyj pełni służbę w kantonie Schwyj, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim obywatelom. I to przez całą dobę”.

„Der Spiegel” donosił, że Weidel była na wakacjach z rodziną na Majorce podczas kampanii wyborczej AfD, którą rzekomo

odwołała ze względów bezpieczeństwa. Biuro Weidel potwierdziło pobyt na Majorce, zgodnie z raportem. „To prawda, pani Weidel była na Majorce z rodziną w tym czasie” – powiedział osobisty rzecznik Weidel. Jednak wcześniej rzeczywiście doszło do incydentu związanego z bezpieczeństwem – 23 września, dziesięć dni przed odwołanym wystąpieniem w kampanii wyborczej. Po „bardzo niepokojącym wydarzeniu”, którego rzecznik bliżej nie określił, Weidel zastosowała się do zalecenia, aby „przez jakiś czas trzymać się z dala od swojego gospodarstwa domowego, które było domniemanym celem ataku”. Jej rzecznik pozostawił też bez odpowiedzi pytania o to, jak długo Weidel przebywała na Majorce, czy nadal tam jest i kiedy zaplanowano wakacje na hiszpańskiej wyspie.

CSU na poziomie 36% – wyrównany wyścig o drugie miejsce

Dziesięć dni przed wyborami krajowymi CSU osiąga 36% według ARD-BayernTrend – a tym samym jest poniżej wyniku z 2018 roku. Pojawiają się oznaki wyrównanego wyścigu o drugie miejsce.

Pięć lat temu CSU odnotowała najgorszy wynik wyborczy w Bawarii od 1950 roku – i dopiero okaże się, czy będzie w stanie poprawić go w nadchodzących wyborach krajowych. Dziesięć dni przed wyborami krajowymi CSU uzyskała 36% w niedzielnej sondażu i nie osiągnęła wyniku z wyborów krajowych w 2018 roku (37,2%). Niemniej jednak, nadal byłaby najsilniejszą formacją, gdyby wybory krajowe odbyły się w Bawarii w niedzielę, a Wolni Wyborcy nadal mieliby rekordowy wynik w kraju związkowym z 16% (2018: 11,6%). Z drugiej strony Zieloni spadliby w porównaniu do wyniku z 2018 roku z 15% (17,6%), podczas gdy AfD mogłaby zyskać prawie cztery punkty procentowe: obecnie ma 14% (2018: 10,2%), podczas gdy SPD otrzymałaby dziewięć procent, a FDP musiałaby obecnie obawiać się o powrót do parlamentu krajowego w Bawarii z zaledwie 4% obecnie, zabrakłoby jej zaledwie głosów do przekroczenia

pięcioprocentowego progu. Wszystkie pozostałe partie otrzymałyby łącznie 6%.

Wnioski na temat wyniku wyborów możliwe tylko w ograniczonym zakresie

Sondaż wyraźnie nie jest prognozą, ale raczej odzwierciedleniem nastrojów politycznych w bieżącym tygodniu. Sondaż niedzielny określa stan przejściowy w procesie kształtowania opinii wyborców, który kończy się dopiero w niedzielę wyborczą, co oznacza, że wnioski dotyczące wyniku wyborów są możliwe tylko w ograniczonym zakresie. Wielu wyborców podejmuje decyzję na krótko przed wyborami. Ostatnia faza kampanii wyborczej jest również bardzo ważna ze względu na ukierunkowanie na niezdecydowanych i taktycznych wyborców, co oznacza, że ruchy są nadal możliwe w Bawarii do 8 października. Obecnie jeden na ośmiu uprawnionych wyborców nie chce wykluczyć zmiany swoich obecnych preferencji partyjnych do niedzieli wyborczej za dziesięć dni. Około jedna na pięć osób skłania się obecnie ku niegłosowaniu lub nie wykazała jeszcze żadnych skłonności do wyboru partii. Dwie trzecie uprawnionych do głosowania twierdzi, że podjęło już decyzję.

Spadek poparcia dla Södera

Koalicja między CSU i Zielonymi byłaby teraz możliwa również w kategoriach czysto matematycznych, ale uzyskałaby znacznie mniejsze poparcie na poziomie 24% (+/-0). Większość zwolenników CSU z zadowoleniem przyjąłaby powrót do rządów wszystkich partii, ale przekonałoby to tylko co trzeciego (32%; -2) w Wolnym Kraju Związkowym. Jak opisano powyżej, czysto matematycznie rząd CSU nie byłby obecnie możliwy. 50% Bawarczyków jest obecnie zadowolonych z pracy premiera Markusa Södera, o sześć punktów procentowych mniej niż na początku

miesiąca. Podobnie jak w październiku 2022 roku, jest to najniższy wynik od czasu objęcia przez niego urzędu i oznacza, że pozostaje on również w tyle za reputacją poprzednich ministrów CSU. Popularność Huberta Aiwangera jako ministra gospodarki i wicepremiera wzrosła od ostatnich wyborów. Na początku września cieszył się poparciem około połowy Bawarczyków (48 procent; +/-0).

Koalicja CDU – AfD?

Lider CDU Friedrich Merz twierdzi, że osoby ubiegające się o azyl mają nowe zęby wykonane na koszt państwa. Federalna minister spraw wewnętrznych Nancy Faeser mówi o „żałosnym populizmie”.

Przewodniczący CDU Friedrich Merz wezwał niemiecki rząd do ograniczenia nieregulowanej imigracji za pomocą drastycznego porównania – i ściągnął na siebie ostrą krytykę. „Ludzie wariują, gdy widzą, że 300 000 osób ubiegających się o azyl zostaje odrzuconych, nie opuszcza kraju, otrzymuje pełne świadczenia, pełną opiekę medyczną” – powiedział Merz w programie „Welt Talk” na kanale telewizyjnym Welt. „Siedzą u lekarza i mają przerabiane zęby, a niemieccy obywatele obok nie mają żadnych wizyt” – mówił. SPD i Zieloni skrytykowali tę wypowiedź.

Grupa parlamentarna CDU/CSU również rozpowszechniła oświadczenie swojego lidera w tej sprawie na platformie X. „Musimy porozmawiać o czynnikach przyciągających, które działają tutaj w Niemczech. Mamy ogromne czynniki, które prowadzą do tego, że ponad 30% osób ubiegających się o azyl z całej Europy przybywa do Niemiec” – powiedział Merz. Przez czynniki przyciągające Merz rozumie te, które mają wpływ na migrantów. Oskarżył koalicję o brak działania. „To, co tutaj robicie, to katastrofa dla tego kraju” – mówił.

Federalna minister spraw wewnętrznych Nancy Faeser, główna kandydatka SPD w wyborach w Hesji, natychmiast się z tym nie

zgodziła. „To żałosny populizm na plecach najsłabszych. Każdy, kto mówi w ten sposób, rozgrywa ludzi przeciwko sobie i tylko wzmacnia AfD” – napisała na X. „I to jest złe: osoby ubiegające się o azyl są leczone tylko wtedy, gdy są ciężko chore lub cierpią” – dodała.

Protezy tylko w nagłych przypadkach

Sekcja 4 ustawy o świadczeniach dla osób ubiegających się o azyl (Asylbewerberleistungsgesetz) dotycząca świadczeń w przypadku choroby stanowi: „Niezbędne leczenie medyczne i stomatologiczne, w tym zapewnienie leków i środków opatrunkowych, a także inne usługi wymagane do wyzdrowienia, poprawy lub złagodzenia choroby lub jej skutków, są przyznawane na leczenie ostrych chorób i bolesnych stanów”. Następujący zapis jest ograniczony: „Protezy dentystyczne będą zapewniane tylko wtedy, gdy nie można ich odroczyć w indywidualnych przypadkach ze względów medycznych”.

Sekretarz generalny SPD Kevin Kühnert wyraźnie skrytykował Merza. „Wszyscy znamy tego jednego dobrego wujka z rodzinnego czatu na WhatsApp, który zawsze dzieli się fałszywymi informacjami bez ich sprawdzania” – powiedział Kühnert w wywiadzie dla „Der Spiegel”. „Jest to po prostu irytujące na rodzinnym czacie, ale kiedy ten wujek jest liderem największej opozycyjnej grupy parlamentarnej w niemieckim Bundestagu, jest to nieprofesjonalne i niebezpieczne” – dodał.

Przewodnicząca Partii Zielonych Ricarda Lang wyraziła podobną opinię. „Friedrich Merz celowo nastawia grupy przeciwko sobie i szerzy dezinformację. To nie rozwiązuje żadnego problemu, ale podsycia nienawiść” – napisała na X. Jest to jej zdaniem „niegodne przywódcy partii ludowej”.

Polityk CDU Tobias Hans krytykuje

Merza

Komisarz rządu federalnego ds. integracji, Reem Alabali-Radovan (SPD), napisała na X: „Używanie fałszywych oskarżeń do podsycania nienawiści wobec najsłabszych jest absolutnie niegodne, panie Merz!”. Oskarżyła Merza o chęć podzielenia społeczeństwa. To było, jej zdaniem, „absolutnie nieodpowiedzialne”.

Reakcje jego własnej partii były mieszane. Były minister kraju związkowego Saary, Tobias Hans, skrytykował tę wypowiedź. „Ten wkład w debatę nie posuwa nas ani o krok dalej” – napisał Hans na X. Demokraci „nie powinni nadal podsycać negatywnych nastrojów, a nawet rozpowszechniać fałszywych informacji”. Oświadczenia takie jak te wygłoszone przez Merza nie pozwalają na zwalczanie AfD.

Z kolei Tino Sorge (CDU), rzecznik ds. polityki zdrowotnej grupy parlamentarnej CDU/CSU, powiedział „Rheinische Post”: „Friedrich Merz ma rację”. Krytykę z szeregów koalicji rządzącej nazwał „obłudnym oburzeniem”. To wiele mówi o tym, jak traktowane są krytyczne opinie.

Lider grupy regionalnej CSU Alexander Dobrindt również bronił komentarzy Merza. Powiedział on, że „odniósł się do nastrojów wśród ludności, które dotyczą obciążenia infrastruktury”. Oprócz ośrodków opieki dziennej i szkół obejmuje to również system opieki zdrowotnej. Istnieją ograniczenia i nadmierne obciążenia nie tylko w samorządach lokalnych, ale także w systemach socjalnych.

Partie systemowe wciąż usiłują zaszczyć AfD. Im większe poparcie, tym większy atak. AfD jednak już wcześniej planowała doprowadzić CDU do takiego momentu, iż będą zmuszeni tworzyć rząd razem.

Autorstwo: Matthäus Golla

Źródło: [MyslPolska.info](https://myślPolska.info)